

Uchwała z dnia 8 września 2011 r., III CZP 41/11

Sędzia SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku "I.Ś.P." sp.j. w likwidacji w Ł. przy uczestnictwie "M.M.U.Z.K." sp.j. w Ł. o wyłączenie arbitra, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 8 września 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2011 r.:

"Czy na postanowienie sądu powszechnego – sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o wyłączenie arbitra wydane w trybie art. 1176 § 4 k.p.c. przysługuje zażalenie wywiedzione w drodze odpowiedniego stosowania art. 394 § 1 pkt 10 k.p.c.?"

podjął uchwałę:

Na postanowienie sądu powszechnego jako sądu pierwszej instancji, oddalające wniosek o wyłączenie arbitra, przysługuje zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wniosek złożony przez "I.Ś.P.", spółkę jawną w likwidacji o wyłączenie arbitra, a przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia wnioskodawcy na to orzeczenie. Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że nie zostało ono dotychczas rozstrzygnięte i wywołuje spory w doktrynie. W piśmiennictwie prezentowane są dwa odmienne stanowiska. Pierwsze zakłada, że mimo braku wyraźnego przepisu w części piątej kodeksu postępowania cywilnego należy dopuścić możliwość wniesienia środka odwoławczego w drodze odpowiedniego stosowania art. 394 § 1 pkt 10 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Wiąże się ono także z przyjęciem odpowiedniego stosowania art. 52 k.p.c. do wniosku o wyłączenie arbitra. Podkreślił, że zwolennicy odmiennego stanowiska negują

dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu powszechnego o oddaleniu wniosku o wyłączenie arbitra, wskazując przede wszystkim na unormowanie zawarte w art. 1159 § 2 k.p.c., zgodnie z którym zażalenie na postanowienie sądu przysługuje wyłącznie w wypadkach wskazanych w ustawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W wyroku z dnia 24 września 1999 r., I CKN 141/98 (OSNC 2000, nr 4, poz. 65) Sąd Najwyższy wskazał, że instytucja wyłączenia przewidziana jest zarówno w postępowaniu przed sądem państwowym, jak i w postępowaniu przed sądem polubownym, jednakże zachodzą różnice w jej unormowaniu. W kodeksie postępowania cywilnego nie przewidziano wyłączenia arbitra z mocy ustawy, jak to ma miejsce w odniesieniu do sędziego, i dlatego, chociażby wystąpiła jedna z przesłanek określonych w art. 48 k.p.c., nie dochodzi do nieważności postępowania przed sądem polubownym. Wyraził pogląd, że jeżeli strona zażądała wyłączenia arbitra, a wniosku jej, pomimo istnienia przyczyny wyłączenia, nie uwzględniono, może ona zwalczać wyrok sądu polubownego za pomocą skargi o uchylenie wyroku. Jeśli zaś strona nie zażądała wyłączenia arbitra, to nie ma podstawy prawnej do jego uchylenia.

Problematyka niezależności i bezstronności arbitra dotyczy istoty postępowania arbitrażowego jako pozasądowego trybu rozwiązywania sporów prywatnoprawnych. Bezstronność i niezależność uważane są zresztą za dwie podstawowe cechy zapewniające stronom każdego postępowania obiektywne i oparte na przepisach prawa rozstrzygnięcie sprawy, wolne od jakichkolwiek wpływów ze strony innych czynników. W postępowaniu arbitrażowym traktuje się je jako minimalne „właściwości” arbitra. Przeprowadzenie ścisłego i precyzyjnego rozróżnienia między tymi pojęciami następuje z trudnością, gdyż są nieostre, ogólne i niezdefiniowane przez ustawodawcę. Bezstronność jest pewną dyspozycją umysłu, stanem psychologicznym obiektywnego sędziego (arbitra). W przeciwieństwie do tego, stronniczość uchodzi za cechę związaną z rzeczywistością lub pozornie tendencyjnym nastawieniem podmiotu rozstrzygającego na korzyść jednej ze stron lub w odniesieniu do kwestii stanowiących przedmiot sporu. Można zatem przyjąć, że pod pojęciem bezstronności sędziego (arbitra) powinno się rozumieć przede wszystkim zakaz faworyzowania (lepszego traktowania) jednej ze stron procesu, a także brak jakichkolwiek uprzedzeń w sprawach przyjętych do rozpoznania.

W literaturze podnosi się, że „zależność” odnosi się wyłącznie do kwestii wynikających ze stosunku między sędzią (arbitrem) a jedną ze stron. Niezależność oznacza brak jakichkolwiek relacji między arbitrem a stronami sporu, w przeszłości i w toku postępowania, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Na arbitrze spoczywa obowiązek ujawnienia wszystkich okoliczności, które mogą wywołać uzasadnione wątpliwości co do braku jego bezstronności i niezależności.

Prawo do wymiaru sprawiedliwości jest nieodłącznie związane z rozpatrzeniem sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 czerwca 2008 r., P 8/07 (OTK-A Zb.Urz. 2008, nr 5, poz. 84) orzekł, że art. 49 k.p.c. w poprzednim brzmieniu, w zakresie, w jakim ograniczał przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem ustawowym, pomijając inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, jest niezgodny z Konstytucją. Orzeczenie to stanowiło kontynuację linii orzecznictwa wskazującej na znaczenie społecznej oceny bezstronności organu rozstrzygającego i potrzebę szerokiej interpretacji przepisów dotyczących wyłączenia (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK Zb.Urz. 2004, nr 7, poz. 67 i z dnia 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, OTK-A Zb.Urz. 2005, nr 11, poz. 134). Niewątpliwie więc wykładnia prokonstytucyjna przemawia za pozytywnym rozstrzygnięciem przedstawionego zagadnienia.

O potrzebie realizacji instytucji wyłączenia w pełnym wymiarze, tj. z dopuszczalnością kontroli instancyjnej nad orzeczeniem sądu w przedmiocie wyłączenia arbitra, przekonuje to, że o zastosowaniu art. 1176 § 4 k.p.c. nie decyduje jedynie zasadność *in casu* zarzutu braku obiektywizmu z punktu widzenia konkretnego arbitra, ale ocena, czy dla postronnego obserwatora, a także – jak wskazano w judykaturze – z punktu widzenia strony, zachodzą wystarczające okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do jego bezstronności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1981 r., IV PZ 63/81, nie publ.).

Wyłączenie arbitra wymaga przeprowadzenia określonej procedury na wniosek jednej ze stron sporu, która może być uregulowana wyraźnie przez same strony (por. art. 13 ust. 1 prawa modelowego UNCITRAL), przyjęty przez nie regulamin arbitrażowy albo przez ustawę. Zgodnie z art. 1176 k.p.c., jeżeli w

terminie miesiąca od dnia, w którym strona zgłosiła do sądu polubownego żądanie wyłączenia arbitra w trybie określonym przez strony arbiter nie zostanie wyłączony, strona żądająca wyłączenia może w terminie następných dwóch tygodni wystąpić do sądu z wnioskiem o wyłączenie arbitra. Norma ta ma charakter imperatywny, ewentualne inne postanowienia stron w tym zakresie są bezskuteczne. Strona żądająca wyłączenia arbitra powinna w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym dowiedziała się o jego powołaniu lub od dnia, w którym dowiedziała się o okolicznościach wymienionych w art. 1174 § 2 k.p.c., zawiadomić o tym na piśmie wszystkich arbitrów powołanych do rozstrzygnięcia sprawy oraz stronę przeciwną. Jeżeli arbiter nie ustąpi lub nie zostanie odwołany na mocy zgodnych oświadczeń stron złożonych na piśmie, strona żądająca wyłączenia może w terminie następných dwóch tygodni wystąpić do sądu z wnioskiem o wyłączenie arbitra.

Ustawodawca wprowadził więc dwuetapowe postępowanie o wyłączenie arbitra. Pierwszy etap wiąże się ze skierowaniem przez stronę żądającą wyłączenia arbitra stosownego zawiadomienia do wszystkich arbitrów i do strony przeciwnej. Ustąpienie arbitra lub jego odwołanie przez strony kończy postępowanie o wyłączenie. Drugi etap aktualizuje się wyłącznie wówczas, gdy nie dojdzie do ustąpienia arbitra lub jego odwołania przez strony. Bezskuteczny upływ terminu wskazanego w art. 1176 k.p.c. oznacza, że strona uzyskuje prawo do wystąpienia do sądu państwowego z wnioskiem o wyłączenie arbitra (w terminie dwóch tygodni). Drugi etap wiąże się zatem ze skierowaniem stosownego żądania do sądu państwowego. Następuje wówczas „przejście” z postępowania przed sądem arbitrażowym do postępowania przed sądem powszechnym, które toczy się według reguł przewidzianych w części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego, a wniosek może dotyczyć nawet arbitra, którego strona sama powołała lub w którego powołaniu uczestniczyła.

Według art. 1174 § 2 k.p.c., arbiter może być wyłączony wtedy, gdy zachodzą okoliczności, które budzą uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności lub niezależności, a także wtedy, gdy nie ma on kwalifikacji określonych w umowie stron. W ramach pierwszej z wymienionych przesłanek mieszczą się przyczyny określone w art. 48 i 49 k.p.c., wskazujące podstawy wyłączenia sędziego. Za pomocniczym ich wykorzystaniem w postępowaniu arbitrażowym przemawia podobieństwo funkcji pełnionej przez arbitra i sędziego.

Trafnie podniesiono w literaturze, że art. 1176 k.p.c. nie reguluje sądowego postępowania związanego z wyłączeniem arbitra, a zatem unormowanie zawarte w 1159 § 1 k.p.c., stanowiące, że w zakresie uregulowanym przepisami piątej części kodeksu postępowania cywilnego sąd może podejmować czynności jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi, nie ma wpływu co do odpowiedniego stosowania przepisów o procesie, dotyczących wyłączenia sędziego. Warto także zwrócić uwagę, że nawet przeciwnicy dopuszczalności zażalenia na postanowienie o odmowie wyłączenia arbitra uznają, iż postępowanie przed sądem powszechnym toczy się na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Kwestię więc dopuszczalności zażalenia na postanowienie sądu powszechnego o oddaleniu wniosku o wyłączenie arbitra rozpatrywać należy na podstawie odpowiedniego stosowania art. 394 § 1 k.p.c.

Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami odpowiedniego stosowania przepisów, niektóre z nich mają zastosowanie wprost, bez żadnych modyfikacji i zabiegów adaptacyjnych, inne tylko pośrednio, a więc z uwzględnieniem konstrukcji, istoty i odrębności postępowania, w którym znajdują zastosowanie, a jeszcze inne nie mogą być wykorzystane w żadnym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1975 r., I CO 9/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 219; por. też uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133).

Nie ma wątpliwości, że postępowanie arbitrażowe jest postępowaniem innego rodzaju, o którym stanowi art. 13 § 2 k.p.c., wobec czego znajdują w nim odpowiednie zastosowanie przepisy o procesie. Na pytanie, czy przepisem takim jest również art. 394 § 1 k.p.c., należy w braku poważnych argumentów przeciwnych odpowiedzieć twierdząco. W omawianej sytuacji dochodzi do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących instytucji procesowej o uniwersalnym znaczeniu do innego rodzaju postępowania, uregulowanego w innej części kodeksu postępowania cywilnego.

Według art. 1159 § 2 k.p.c., na postanowienie sądu przysługuje zażalenie w wypadkach wskazanych w ustawie. Rozwiązanie to miało służyć ograniczeniu możliwości celowego przeciągania postępowania przez jedną ze stron. W związku z tym unormowaniem należało odpowiedzieć na pytanie, czy ustawodawca w sposób wyczerpujący w przepisach części piątej kodeksu postępowania cywilnego wyliczył sytuacje, w których dopuszczalne jest wniesienie zażalenia, czy też możliwe, albo

nawet pożądane, jest sięgnięcie do innych sytuacji uregulowanych wśród przepisów o procesie. Według tych przepisów, zażalenie przysługuje na postanowienie w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia arbitra, jeżeli co do jego wysokości i zwracanych wydatków nie nastąpiło porozumienie arbitra ze stronami (art. 1179 § 3 k.p.c.), na postanowienie w przedmiocie braku właściwości sądu polubownego (art. 1180 § 3 k.p.c.), na postanowienie co do wstrzymania wykonania wyroku sądu polubownego (art. 1210 k.p.c.), na postanowienie w przedmiocie uznania wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej, nienadających się do wykonania w drodze egzekucji (art. 1214 § 1 k.p.c.), a także na postanowienie co do nadania klauzuli wykonalności wyrokowi sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej, nadających się do wykonania w drodze egzekucji (art. 1214 § 2 k.p.c.). Należy zwrócić uwagę, że wypadki te wymagały wprowadzenia odrębnej regulacji dotyczącej dopuszczalności zażalenia. Nie występują one na gruncie postępowania procesowego; mają autonomiczne znaczenie i w związku z czym niemożliwe było przesądzenie kwestii zaskarżalności poszczególnych tych orzeczeń wyłącznie w drodze odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu procesowym. Z tego względu wypadki te nie oznaczają, że ustawodawca wykluczył wszystkie orzeczenia, od których dopuszczalne jest zażalenie w postępowaniu przed sądem polubownym. Przeciwnie, mając na względzie mechanizm zawarty w art. 13 § 2 k.p.c. powtarzanie stosownych (dodatkowych) regulacji można uznać za zbędne.

Należy zauważyć, że treść art. 1059 § 2 k.p.c. w pełni odpowiada przepisowi zawartemu w art. 767⁴ § 1 k.p.c. Na gruncie postępowania egzekucyjnego nie budzi w judykaturze wątpliwości pogląd, że przysługuje w nim, przy odpowiednim stosowaniu art. 394 § 1 k.p.c., zażalenie również na postanowienia, które są objęte hipotezą tego przepisu i mogą być wydane w toku egzekucji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1969 r., III CZP 83/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 105 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1986 r., III CRN 40/86, OSNCP 1987, nr 7, poz. 102).

Odpowiednie stosowanie przepisów części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego w omawianym zakresie oznacza, że we wniosku o wyłączenie arbitra należy uprawdopodobnić przyczyny wyłączenia (art. 50 § 1 k.p.c.). Postanowienie w kwestii wyłączenia wydawane jest w składzie trzech sędziów, po złożeniu wyjaśnień przez arbitra, którego dotyczy wnioski o wyłączenie (art. 52 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.), może być wydane na posiedzeniu niejawnym (art. 52 § 2 zdanie drugie

k.p.c.), a na postanowienie zawierające negatywne rozstrzygnięcie przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 10 k.p.c.). Przez wypadki, o których mowa w art. 1159 § 2 k.p.c., należy rozumieć nie tylko sytuacje wskazane w części piątej kodeksu postępowania cywilnego, ale także w stosowanych odpowiednio przepisach o procesie. Reguła odpowiedniego stosowania, ustanowiona w art. 13 § 2 k.p.c., jest na tyle elastyczna, że pozwala na odniesienie przepisu przewidującego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o wyłączenie sędziego, do postanowienia oddalającego wniosek o wyłączenie arbitra.

Odmiennej wykładni nie uzasadniają argumenty funkcjonalne, a zwłaszcza twierdzenie, że postępowanie zażaleniowe w tym wypadku znacząco przedłuży postępowanie arbitrażowe. Wniesienie do sądu państwowego wniosku o wyłączenie arbitra nie ma w zasadzie wpływu na bieg postępowania przed sądem polubownym, sąd polubowny może jednak zawiesić postępowanie do czasu rozstrzygnięcia wniosku przez sąd państwowy. Zasada ekonomii postępowania wymaga, aby postępowania te toczyły się równolegle, niemniej sąd polubowny nie powinien wydawać wyroku przed prawomocnym rozstrzygnięciem wniosku o wyłączenie arbitra. Ewentualne wcześniejsze rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy, w powiązaniu z późniejszym wyłączeniem arbitra przez sąd państwowy, wiązałoby się z możliwością podważenia wyroku sądu polubownego w drodze skargi o jego uchylenie. Postępowanie zażaleniowe, jako jedno z tzw. wypadkowych, toczy się stosunkowo sprawnie, a więc nawet przy zawieszeniu postępowania przez sąd polubowny nie dojdzie do znaczącego przedłużenia postępowania arbitrażowego.

Z tych względów rozstrzygnięto zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).